

Katalog nagrobków piastowskich, opr. Aleksandra Losik-Sidorska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2020, ss. 136 + ilustracje.

Wiedza o monarszych pochówkach ma wielorakie znaczenie. Informacje o miejscach pochowania Piastów pilnie gromadził Kazimierz Jasiński w swych opracowaniach poświęconych naszej pierwszej dynastii. Sprawy te zajmowały sporo miejsca także w jego rękopiśmiennych wypisach z kwerend (obecnie złożonych w Bibliotece Kórnickiej). Właśnie porządkowanie i inwentaryzacja owych materiałów stoi u początku pomysłu przygotowania prezentowanego Katalogu. Zajmując się tym Aleksandra Losik-Sidorska postanowiła bowiem zweryfikować *in loco* informacje znajdujące na fiszkach K. Jasińskiego, a następnie zaczęła także uzupełniać zebraną przezeń do poszczególnych obiektów literaturę. Stały przyrost badań zapewniają przede wszystkim historycy sztuki, których ustalenia są istotne nie tylko dla datowania, ale wpływają nawet na atrybucję pewnych pomników. Stały i coraz trudniejszy do ogarnięcia przyrost publikacji sprawiał, że takie systematyczne zebranie i podsumowanie dyskusji stawało się bardzo potrzebne. Wskazana historia powstawania naszego katalogu wyjaśnia zarazem pewne koncepcyjne problemy. Czym bowiem w istocie miał być? Czy tylko suplementem do informacji zebranych przez K. Jasińskiego, czy też zainspirowanym wprawdzie przez niego, ale samodzielnym repertorium wiedzy o piastowskich nagrobkach? Jest i drugi problem – czy przedmiotem zainteresowania mają być wyłącznie fizycznie zachowane nagrobki (o których wiedza jest szczególnie istotna z punktu widzenia poszukiwania szczątków Piastów), czy też należało włączyć pewne pomniki znane dziś tylko z ikonografii lub opisów. Wydaje się, że Autorka katalogu nie zawsze potrafiła całkowicie jasno rozstrzygać te kwestie. Bardzo niejasny pozostaje wreszcie stosunek całej pracy do niepublikowanej dysertacji Wojciecha Mądrego, *Nekropolie Piastów* (2012), którą Autorka wykorzystywała i która „okazała się pomocna” (s. 9), ale formułka ta nie wyjaśnia, co właściwie zostało z niej zaczerpnięte.

Kryteria doboru nie zostały wyraźnie opisane. Autorka ogranicza się do „pochówków męskich przedstawicieli dynastii Piastów” (s. 9), co może na nią ściągnąć oskarżenia o mizoginizm, ale nie jest też szczęśliwe pod względem naukowym. Na pewno warto było zebrać przy okazji także nagrobki kobiece (których nie ma zresztą zbyt wiele). Za „podstawę selekcji do niniejszego zestawienia” uznaje się (s. 11) „związek obiektów sepulkralnych z miejscem pochówku”, co znaczy, że uwzględnione zostały tylko nagrobki znajdujące się wciąż nad właściwym grobem – a to w oczywisty sposób nie jest prawdą (część zabytków znajduje się dziś w muzeach). Deklaruje się też (s. 11-12) pewne pominięcia. Na pewno słuszne było pominięcie osiemnastowiecznych epitafiów Piastów śląskich, jako że dzieła te wyrastają z zupełnie innego kontekstu historycznego. Dlaczego jednak uwzględniony został powstały w końcu XVII w. trzebnicki grobowiec Henryka Brodatego? Nie są jasne argumenty przemawiające za pominięciem kilku nagrobków nowożytnych Piastów śląskich. Istniał też pomnik Jerzego Ernesta legnicko-brzeskiego (zm. 1589). W katalogu znalazł się (z pewnością słusznie) nagrobek Jana żagańskiego (s. 112-113, il. 54), który został malowany na kamieniu i wydaje się być tylko nowożytnym naśladownictwem starszej płyty. Należało więc chyba uwzględnić również nagrobki Leszka Czarnego (znany wszak z rysunków dokładnie chyba oddających jego pierwotną postać z XIV w.) oraz Bolesława Chrobrego (znany z ikonografii, a w dodatku zachowany we fragmentach). Co z płytami Władysława Białego w Dijon (A. Oleszczyński, *Wspomnienia o Polakach, co słyndli w obcych i odległych krajach*, Paryż 1845, s. 100-101) czy biskupa trydenckiego Aleksandra we Wiedniu (Sz. Detloff, *Der Grabstein des Kardinals Alexander von Masowien in der Wiener Stephanskirche*, *Dawna Sztuka* 2, 1939, s. 23-40)? Istniał podobno nagrobek arcybiskupa Władysława

w Salzburgu (J. Mycielski, Grobowe Piastów pomniki na Szlązku pruskim, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego 25, 1898, s. 96). Przynajmniej wspomnieć wypadało o rzekomym grobowcu Bolesława Szczodrego w karynckim Ossiachu. Niejasność kryteriów doboru sprawia, że nie zostały zebrane wszystkie znane zabytki. W wątpliwościach utwierdza fakt, że na s. 9 mowa o 33 „nekropoliach – –, w których przeprowadzono badania terenowe” – katalog zaś zawiera 31 pozycji. Czyżby jakieś nekropolie (oznaczające przecież zespół pochówków, a nie pojedynczy grobowiec) zweryfikowane zostały negatywnie?

Wytypowane nagrobki prezentowane są w podziale na linie dynastii – po dwa dotyczą linii wielkopolskiej i kujawskiej, po jednym – małopolskiej i mazowieckiej, a aż 25 – śląskiej (z czego 21 Piastów dolnośląskich, a 4 górnośląskich). W ramach poszczególnych linii zabytki prezentowane być mają (tak na s. 9) w porządku chronologii zgonów ich „posiadaczy”. W ramach linii wrocławskiej mamy jednak chaos – idą bowiem kolejno Henryk III Biały (zm. 1266), Henryk V Gruby (zm. 1296), Bolko I (zm. 1301), Henryk IV Probus (zm. 1290), Bolesław III Rozrzutny (zm. 1352), Ludwik II (zm. 1436), Henryk VI (zm. 1335), Waclaw (zm. 1419), Henryk (zm. 1398). Bolko I pasowałby zresztą bardziej do linii świdnickiej, której był protoplastą. I ta linia ułożona jest niechronologicznie (Henryk jaworski zm. 1346, Bolko ziębicki zm. 1341, Bolko II świdnicki zm. 1368). To tylko niestaranność Autorki.

Noty katalogowe ujęte są w jednolity formularz, obejmujący: 1) opis obiektu (z lokalizacją i wymiarami), 2) informacje genealogiczne, 3) charakterystykę genezy i dziejów nagrobka, a także dołączoną bibliografię. Opisy są bardzo szczegółowe w zakresie ikonografii, odnotowane jest też istnienie inskrypcji nagrobnych, które są nawet streszczane, ale poskąpiono podania ich tekstów. Wyjaśnienia (s. 10), że nie należało wchodzić w dyskusję na temat odczytu (który bywa niepewny) nie są przekonujące. Napis to przecież jeden z najważniejszych przekazów zawartych w tych zabytkach. Jego pomijanie istotnie zubożyło katalog. Należało przynajmniej przytoczyć odczyt za miarodajną literaturą z zasygnalizowaniem oboczności interpretacyjnych.

„Informacje genealogiczne” podawane są niekonsekwentnie. Jedni omawiani są bardzo obszernie, z wyliczeniem wszystkim zmian zasięgu panowania (jak np. Mieszko Stary, s. 15), inni traktowani bardzo pobieżnie. O Annie, żonie Bolesława III opolskiego, która widnieje na wspólnym nagrobku i figuruje we wspólnym tytule hasła, nie podano nic poza imieniem. Rzeczywiście niewiele o niej wiadomo, ale należało o tym wyraźnie uprzedzić. W kilku przypadkach (jak Henryk V Gruby i Ludwik II) brakuje nawet daty śmierci. Henryk Probus ma z kolei datę błędną (*recte* 23/24 VI 1290), a warto też dodać, że znana jest data jego pogrzebu (27 VI – Schlesisches Urkundenbuch, t. V, nr 454). Bolko II świdnicki nie był synem Beatrycze (to jego babka), ale Kunegundy Łokietkówny; powtórzono też przy nim obiegową informację o bezpotomnej śmierci, choć w literaturze utwierdza się już chyba moja hipoteza, że miał jednak córkę Elżbietę, wydaną za Piotra z Prochowic. Tych drobnych uchybień można było uniknąć.

Najważniejszą sekcję stanowią informacje na temat genezy i dziejów nagrobku, to tu bowiem relacjonuje się dyskusje wokół poszczególnych zabytków. Zasadniczo relacje te są sumienne, ale są też uchybienia. Pewne kwestie potraktowane zostały zbyt ogólnikowo, częściowo w myśl zasady, by nie powtarzać tego, co omawiał już kiedyś K. Jasiński. Przy Mieszku Starym nie dowiemy się więc nawet, na jakiej podstawie przypisana mu została bezimienna wszak płyta. Przy Władysławie Laskonogim nie wyartykułowano właściwie zasadniczego sporu o autentyczność tej płyty (która może jest dwudziestowiecznym falsyfikatem). Przy Henryku VI brakuje choćby próby wyjaśnienia istnienia dwóch jego płyt. Także zestawienia literatury są niekompletne. Często pomijano (zgodnie z kryteriami wyłożonymi niezbyt jasno na s. 10) starsze prace, cytując przede wszystkim to, czego nie znał jeszcze K. Jasiński. Stąd zupełne chyba pominięcie starego Hermanna Luchsa (*Schlesische Fürstenbilder des Mittelalters*, Breslau 1872), który wciąż zachowuje przecież wartość, choćby ze względu na dobrą jakość ryciny. Niedobrze, że Autorka zrezygnowała programowo z cytowania edycji źródłowych – skoro są przytaczane w poprzednich opracowaniach; nie jest zresztą jasne, czy chodzi o wydania przywoływanych tekstów, czy także podobizn zabytków (te w Katalogu powinny jednak zostać zebrane w komplecie). Braki są też w znajomości literatury najnowszej. Nie został wykorzystany wydany niedawno *Corpus inscriptionum Poloniae*, dotyczący powiatu żagańskiego (t. X, z. 13, opr. J. Zdenka, Toruń

2019) – a w Żaganiu znajduje się kilka z interesujących nas nagrobków (swoją drogą w pracy zabrakło zestawienia lokalizacji omówionych obiektów, które byłoby bardzo przydatny).

Katalog opatrzony jest bogatym zestawem bardzo dobrych, kolorowych fotografii (przeważnie autorstwa Romana Sidorskiego). Niektóre z nich (il. 8, 14) przedstawiają jednak ujęcia, nie dające dokładnego wyobrażenia o zabytku. Szkoda też, że nagrobki Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (il. 1, 6, 7) pokazane zostały tylko za pośrednictwem rysunków z XIX w. Pewnie trudno było je sfotografować, ale są na pewno dostępne dobre zdjęcia tych pomników.

Wskazane wątpliwości co do koncepcji katalogu, a także niedoróbki w realizacji poszczególnych not sprawiają, że to nader przydatne i potrzebne wydawnictwo (wydane równoległe także w wersji angielskiej: *The Tombs of the Piast Dynasty*) nie jest aż tak przydatne, jak być mogło, gdyby tylko zostało przygotowane z większą starannością.

*Tomasz Jurek (Poznań)*

<https://orcid.org/0000-0003-4519-0883>